

GAZETA

PIEKARSKA

Wychodzi w środę i sobotę

TARN. GÓRY, Rynek 13.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

PIEKARY Śl. ul. Marszałka Piłsudskiego 2 m. 8 tel. 54-082

Rok I (VIII)

przedpłata miesięczna 1 zł. 20 gr.

Nr. (95) 64

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Ostatnie wypadki na terenie Związku Nauczycielstwa Polskiego nie mogły pozostać w całym kraju, jak i szerokich rzeszach nauczycielskich bez echa — społeczeństwo i nauczycielstwo musi się do tego ustosunkować. Wielu to już zrobiło. Jednak większość z tych, którzy się do sprawy mianowania w Związku Nauczycielstwa Polskiego kuratora ustosunkowała, wszystko jedno przychylnie, czy nie przychylnie, uczyniła to bez większego zastanowienia i na gorąco. Jest to błąd. Zastanówmy się wobec tego, jakie były przyczyny i okoliczności tego mianowania.

Jak wiadomo, Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją, skupiającą najszerze rzesze nauczycielstwa polskiego i rozporządza olbrzymim majątkiem, posiada cały szereg wydawnictw.

Z tej racji organizacja ta posiada wielki wpływ na nauczycielstwo, na jego poglądy i postępowania, a nauczycielstwo znów wychowuje dzieci nasze, przyszłych obywateli państwa. Od oblicza więc ideowego tego Związku w wielkim stopniu zależy przyszłość naszego Państwa. Więc nie dziwnego, że dla rządu i społeczeństwa nie może być obojętnym, kto tą organizacją kieruje i jacy ludzie tam decydują.

Tymczasem w Związku Nauczycielstwa Polskiego działy się różne rzeczy. Jest powszechnie wiadomym, że nauczycielstwo — to nie zarząd tego Związku i dlatego mówić na przykład, że złe rządy w Związku Nauczycielstwa Polskiego, to nie brak wyrobienia nauczycielskiego, byłoby błędem. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że o pociągnięciach Związku decydowali różni dygnitarze związkowi o grubych pensjach, wyjeżdżający sobie za ciężki grosz nauczyciela za granicę. Ci to panowie potrafili tak się zgrać, że jakkolwiek sprzeciw ze strony nauczycieli był wprost niedopuszczalny, bo panowie z zarządu potrafili wszystkich sterylizować, grożąc wywaleniem z posady niejednokrotnie. Pozatym ci panowie mieli się za wielkich demokratów do tego stopnia, że jawnie sprzyjali prądom komunistycznym. Swego czasu sławnym był proces „Płomyka“, to jest gazetki dla dzieci,

która była jednym hymnem pochwalnym na cześć Rosji Sowieckiej. Wśród tych ludzi, którzy trzęśli całym Związkiem, były takie osoby, jak p. Wasilewska, która jak może, tak chwali Rosję Sowiecką i na wszelkie sposoby broni żydów. Dalej pani Broniewska, żona zdeklarowanego poety komunistycznego Broniewskiego, albo p. Mandelbaum-Drzewiecki, żyd, o którym chodzą słuchy, że był komisarzem bolszewickim. To są oczywiście figury najważniejsze. W biurach Związku w Warszawie pracowało wielu żydów i ukrywanych komunistów. Ostatnio panowie ci zaangażowali się w wydawanie „Dziennika politycznego“, chociaż związek miał być apolityczny i zajmować się tylko sprawami nauczycielskimi i wychowania. Ciężko zapracowany grosz nauczyciela polskiego obrócono na wydawanie „Dziennika Porannego“, szerzącego zarazę komunistyczną i żydowską. Jak podają dzienniki, Związek wpakował w ten interes około 300 tysięcy złotych, bo dziennik przynosił straty. Więc za pieniądze nauczycieli polskich propagowano poglądy wrogie i szkodliwe polskości. Jakżesz można się dziwić w tym wy-

padku, że premier gen. Składkowski zawiesił zarząd tego Związku i wyznaczył kuratora, p. Pawła Musioła, nauczyciela ze Śląska, by przeprowadził uzdrowienie gospodarki w tym związku i przeprowadził wybory, któreby się odbyły bez nacisku panów z zarządu i oddały losy tej organizacji w ręce nauczycieli Polaków.

Z tą chwilą, kiedy rząd takie rozporządzenie wydał, zarząd zawieszony rozpoczął robotę. Zorganizował strajk okupacyjny w biurach Związku i tych pracowników, którzy

nie chcieli strajkować, do strajku przymuszał. To się jednak nie powiodło i pracownicy otrząśli się ze strachu i do pracy przystąpili.

Wówczas zawieszony zarząd rozpoczął robotę w terenie. Przede wszystkim puszczone pogłoskę, że rząd i kurator Związku p. Musioł oświadczyli, jakoby cały związek był komunistyczny. To wywołało oburzenie wśród nauczycielstwa, które się poczuło tym pokrzywdzone. Wykorzystali to menterzy z pod znaku p. Mendelbauma i rozpoczęli nawoływać do niepłacenia składek, zaczęli organizować wiece i co gorsza, rozpoczęli organizować strajki w szko-

łach. Nauczyciele w wielu wypadkach uwierzyli, że posadza się ich o komunizm, że się im odbiera wszelkie prawa i nie pozwala rządzić w swoim związku. Zapomnieli niebacznie, że dotąd mieli w swoim związku bardzo mało do powiedzenia, bo o wszystkim decydowała klika, nie dopuszczająca do głosu, że ich pieniądze szły na cele, nie mające z nimi nic wspólnego, przeciwnie szły na robotę szkodliwą i wroga Państwu, a oni musieli czekać miesiącami na należące im się zapomogi, bo pieniądze na to nie było.

wydał to zarządzenie po to, by pieniądze nauczycielskie poszły na cele nauczycieli, by Polacy mogli w swoim Związku decydować. Dlatego wyznaczył kuratora, który ma za zadanie oczyścić sprawę gospodarczą i doprowadzić do słusznych wyborów.

Byłoby zgrubnym, gdyby nauczycielstwo śląskie nie zajęło wobec tego faktu stanowiska jasnego, by nie poparło wysiłków swego kolegi-Ślązaka i nie postarało się o to, by związek wyrażał potrzeby i dążności nauczyciela — Polaka i chrześcijanina.

Spółdzielczość a Młoda Polska

Dążeniem młodzieży polskiej jest bezwzględne spolszczenie handlu, rzemiosła i przemysłu w Polsce. Do tego celu nie można kroczyć przez samo tylko głoszenie szczytnych hasel, raczej wytrwała i zorganizowana

praca trzeba budować nowe warsztaty pracy, które przeciwstawiają się spekulacyjnym machinacjom żydowskich i innych rekinów, wyzyskiwaczy polskiego społeczeństwa. Do walki z wyzyskiem spekulantów sta-

nać musi całe społeczeństwo polskie. Solidarnie pracować musimy nad wyzwoleniem narodu polskiego z pod jarzma gospodarczej i finansowej niewoli żydowskiej.

Wypróbowaną bronią w wyzwoleniu się z pod jarzma obcej niewoli gospodarczej, okazała się spółdzielczość polska. Wysiłki społeczeństwa polskiego, pod zaborem pruskim, dzięki organizacji spółdzielczej, okazały się dla społeczeństwa polskiego jakżeż dobre i korzystne w skutkach. Dzięki organizacjom spółdzielni kredytowych i handlowych, rozwinęło się polskie rzemiosło, polskie kupiectwo i przemysł polski. Silne finansowo i skupione tutaj ongiś żydostwo, musiało ustępować pod naciskiem rozrastającej się spółdzielczości polskiej, coraz bardziej ustępować z Poznańskiego. Pomorza i ze

Dobre i wykwintne **MEBLE**
kupisz zawsze najtaniej

w **Domu Mebli**
DOMINIKA

Najstarszy Dom Meblowy na miejscu

Rok zał. 1886.

TARNOWSKIE GÓRY

Rok zał. 1886.

PLAC WOLNOŚCI Tel. 543-36

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)
Śląska. Z kapitałów, zgromadzonych przez polską spółdzielczość, wyrosła potęga, która dozwoliła nam przeciwstawić się niemieckiej parcelacji i, dążeniom niemieckim do zniszczenia polskiego stanu posiadania w byłym zaborze pruskim. Polska spółdzielczość zaboru pruskiego stworzyła największy, czysto polski bank pod firmą Bank Związku Spółek Zastawnych, który po dziś dzień jest najpoważniejszą prywatną polską instytucją finansową.

Młoda Polska nie może czekać bezczynnie, rychło nastąpi uświadomienie starszego pokolenia, że w handlu, rzemiośle i w przemyśle czynni mogą i muszą być w Polsce tylko Polacy. Nie może młodzież polska zezwolić, aby starsze pokolenie dało się nadal wyręczać żydom w kierowaniu sprawami polskimi i aby stał na czele instytucji finansowych w Polsce, nawet takich, które finansowane i kontrolowane są ze strony skarbu państwowego. Ten stan rzeczy musi się zmienić corychlej i to bezpowrotnie.

Zdobywać Polskę dla Polaków przagniemy również przy pomocy organizowania spółdzielni polskich i czynnego naszego udziału w życiu spółdzielczym. Tak w spółdzielniach kredytowych, jak handlowych i wytwórczych nie może zabraknąć czynnej współpracy młodego pokolenia polskiego. W naszych polskich Bankach Ludowych gromadzić musimy kapitały, które pomogą nam do tworzenia nowych warsztatów pracy, w których bezrobotni i młode pokolenie znajdą zatrudnienie i zarobek.

Gdy kupiectwo polskie gnębione jest przez żydowskiego hurtownika i wytwórcę, wówczas w ramach organizacji spółdzielczej musi ono wyzwać się od dostawcy żydowskiego Chrześcijańskie kupiectwo polskie nie może być odbiorcą i odsprzedawcą towaru, fabrykowanego przez żyda. Jak również musi zrezygnować z dostaw żydowskiego hurtownika. Zorganizować więc winno chrześcijańskie kupiectwo spółdzielnie branżowe, które zakontraktują całą produkcję danych wytwórczości, aby rozprowadzić je pomiędzy swych członków-kupców. Akcja ta winna znaleźć poparcie również ze strony rządu, gdyż usunie to niezdrową konkurencję i niezdrową spekulację poszczególnymi towarami.

Chrześcijański rzemieślnik polski nie może być uzależniony od dostaw surowca przez żydowskiego handlarza. Dostawy surowcowe dla naszego rzemieślnika winny być dokonywane przez surowcowe spółdzielnie rzemieślnicze, które umożliwią członkom zaopatrywanie się w surowce wprost od polskiego producenta, po cenach najniższych. Tymczasem rekordzielnik polski będzie mógł łatwiej konkurować z przemysłem.

Produkcja chrześcijańskiego polskiego przemysłu chałupniczego oraz rzemiosła musi znaleźć zbyt w dalszych ośrodkach Polski przez zorganizowanie sprzedaży przy pomocy spółdzielczych organizacji, w celu uniknięcia wyzysku ze strony handlarzy żydowskich.

Każda wioska polska musi być zorganizowana w polskiej spółdzielni zbytu i zakupu, aby rolnik mógł otrzymać należną cenę rynkową za jego produkt. Nie można dopuścić, aby nasz rolnik miał płacić wygórowane

Jak wygląda handel domokrażny

w Piekarach Śląskich jak w Tarnowskich Górach?

W Tarn. Górach już od dawna wypowiedziano walkę domokrażcom. Zajmowały się tą sprawą wszystkie instytucje, debatowały związki, debatowała Rada Miejska. Jednak po dziś dzień osiągnięto zaledwie wynik częściowy. Zmniejszyła się ilość domokrażców, ale nie można powiedzieć, że handel domokrażny nie istnieje.

Istnieje on nadal i owszem bywa ją chwile, kiedy triumfuje.

Że handel domokrażny daje się we znaki miejscowemu kupiectwu, świadczy fakt, że na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Kupieckiego poszczególni członkowie postanowili się opodatkować, aby z powstałej w ten

sposób sumy wypłacać funkcjonariuszom premie za pochwycenie domokrażcy.

Jak widać z tego, walka z handlem domokrażnym idzie „na całego“, ale czy przyniesie rezultaty, pokaże przyszłość.

Tymczasem kupiectwo chrześcijańskie w Piekarach Śląskich zapomniało już o podobnej walce. Był czas, były momenty, że tak jak w Tarn. Górach kupcy chrześcijańscy w Piekarach Śląskich musieli walczyć z plagą handlu domokrażnego. Sukces ten, do jakiego doszło kupiectwo w Piekarach Śląskich, przypisać należy solidarności no i naturalnie akcji miejscowego Polskiego Związku Kupiec-

kiego.

Dzisiaj, o ile pokaże się domokrażca, to wędruje on pod ukradkiem bez towaru, nosząc zaledwie przy sobie próbki, względnie wzory. Ale tu sprawa jest już trudniejsza, gdyż takiemu domokrażcy trudno udowodnić cel pobytu. Pozostaje tylko jedna rada, a to solidarność kupujących, którzy na wypadek przybycia do ich mieszkania domokrażcy winni powiadomić natychmiast władzę policyjną. Leży to w interesie kupujących, gdyż towar, nabyty na drodze handlu domokrażnego, jest podły i za drogi. Uczy to doświadczenie, które powodowało już niejednokrotnie przykre następstwa.

Napad rabunkowy w Tarn. Górach

Wczoraj o godz. 14,30 w Tarn. Górach dokonano napadu rabunkowego na hurtownię soli, znajdującą się przy ul. Nakielskiej.

Napad miał przebieg następujący: Kiedy właściciel hurtowni p. Lebioda zajęty był przygotowaniem pieniędzy, celem nadania ich w urząd pocztowy, do kantoru wszedł jakiś mężczyzna, który ze słowami ręce do góry, bo strzelam, skierował lufę browninga w stronę właściciela hurtowni. P. Lebioda, w przypuszczeniu, że chodzi o niesmaczny żart, zaczął

się śmiać, lecz po powtórnym wezwaniu bandyty podniósł ręce do góry. Wówczas napastnik związał p. Lebiodzie ręce i nogi, przewracając go na ziemię twarzą ku podłodze. Następnie bandyta zakneblował usta napadniętemu, po czym zrabował 430 zł., które przygotowane były, celem wysłania ich za pobraną sól. Po dokonaniu rabunku, sprawca zbiegł, a p. Lebioda, szamocąc się, zdołał podejść ku drzwiom, przez które wzywał pomocy. Nim jednak nadbiegła pomoc, p. Lebioda częściowo już

zdołał wyzwolić się z krępujących go więzów.

Według napadniętego, sprawców musiało być przynajmniej dwóch, a p. Lebioda wnioskuje to z tego, że w chwili, gdy napastnik znajdował się w biurze, pod drzwiami słychać było szmery.

Po uwiadomieniu policji, wszczęto natychmiast energiczne śledztwo.

Bliższych szczegółów napadu ze względu na dochodzenia, podać nie możemy.

Konstytucyjne zebranie OZN. w Tarnowskich Górach

W ubiegłą środę w Tarn. Górach odbyło się pierwsze posiedzenie O. Z. N. na miasto Tarn. Góry. Zebranie zagał tymczasowy pełnomocnik OZN. P. BURMISTRZ ANTES, który wygłosił zarazem dłuższe przemówienie, w którym podkreślił konieczność walki z mniejszościami, a prze-

ceny za wszelkie towary, maszyny rolnicze, sztuczne nawozy i inne potrzebne mu w gospodarstwie rolnym, a które najczęściej zakupywać jest dotąd zmuszony u kupca żydowskiego. Również nie może rolnik swych krwawą pracą wyprodukowanych produktów, sprzedawać za psie grosze u handlowców żydowskich. Rolnik polski musi być wyzwolony od żdzierstwa żydowskiego spekulanta, przez organizację spółdzielczą.

Młoda Polska musi pracować nad wyzwoleniem i uniezależnieniem się od obcego żywiołu polskiego kupca, rzemieślnika, przemysłowca i rolnika. Rolnik i rzemieślnik polski muszą znaleźć pracę w Polsce, która przyniesie im stałe zajęcie i wzrastający doorbek.

Młodzieży Polska! Pójdźmy na front spółdzielczy. Wspólnymi siłami stańmy do walki o odrodzenie gospodarcze i naszą niezależność finansową. Polska dla Polaków przez pracę w organizacjach spółdzielczych. W solidarności spółdzielczej odnajdziemy swoje siły ku tworzeniu naszego bogactwa narodowego i potęgi Polski!

de wszystkim z żydostwem.

Następnie przemówienie wygłosił P. POSEŁ GAJDAS. Mówca ten mówił o konieczności, do jakiej zniewolona jest Polska przez swych sąsiadów. P. Poseł Gajdas wyszczególnił dane statystyczne co do stanu zbrojeń naszych wrogów. W takich warunkach, mówił mówca, potrzebna nam jest konsolidacja narodu.

Następnie droga nominacji powołano zarząd w następującym składzie: P. prof. Kłosala, prezes; p. Derwniok, pierwszy wiceprezes; p.

Stawinoga, II-gi wiceprezes; p. Stolarzski, sekretarz; p. Boguszewski, skarbnik. Na ławników nominowano pp.: dyr. Merklintera, dr. Szpila, dyr. Kuryłowicza, burm. Antesowa, Jojkego, insp. Bacika, inż. Jasiulka, Szendzielorza, Bazana, Sosnę, Zelosko i Depcika.

Po nominacji wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza. Na zakończenie odśpiewano hymn państwowy.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KOŁA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA W TARNOWSKICH GÓRACH. W dniu 18. X. br. odbyło się na sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego doroczne walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża. Zgromadzenie zagał prezes Koła p. Starosta Mierzwa, po czym na przewodniczącego wybrano p. pułkownika Chmielewskiego, dowódcę miejscowego pułku ułanów. Złożone przez prezesa sprawozdanie Koła zobrazowało całoroczną pracę zarządu. Sprawozdanie kasowe przedstawił zebrany skarbnik Koła, p. insp. Kocybik, z którego wynikało, że w roku 1936/37 wydatkowano kwotę 2.306,41 zł. W imieniu komisji rewizyjnej, która zbadała księgi kasowe wraz z dowodami rachunkowymi, P. apt. Bogdany wniósł o udzielenie absolutorium, które też Walne Zgromadzenie uchwaliło. Na Walne Zgromadzenie P. B. K. w Warszawie postanowiono delegować oficera pułku ułanów. Na Walne zgromadzenie

okręgu p. insp. Kocybika. Następnie uchwalono budżet Koła na kwotę 2.500 zł. Wiceprezesem Koła wybrano jednogłośnie p. pułkownikową Chmielewską.

Dobrze wykonany ubiór, miarowy jest wykwinny, trwały i jeszcze tańszy

Józef Goryczka
mistrz krawiecki
TARNOWSKIE GÓRY
Krakowska nr. 4. — Tel. 541-81.

Na składzie wielki wybór modnych materiałów damskich i męskich.

Rury kanalizacyjne, studienne, krawężniki, płyty chodnikowe, posadzki, słupy itp. poleca

Fabryka Wyrobów Cementowych

M. KUCZERA,

Tarnowskie Góry, ul. Mickiewicza 2.
Telefon 54-152.

Wszystkie materiały budowlane.

Doroczny Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Tak jak corocznie, w czasie od 5 do 12 listopada br. odbędzie się na terenie całej Polski Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż, który rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 stycznia 1936 r. został uznany za stowarzyszenie wyższej użyteczności i który pozostaje pod protektorem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, jest organizacją społeczną, której celem jest praca kulturalno-oświatowa w wojsku. Jest on łącznikiem między żołnierzem a społeczeństwem cywilnym, budząc miłość do żołnierza, wpajając w społeczeństwo wiarę i pewność, że ścisła więź narodu z armią stwarza siłę moralną.

Do realizacji tych zadań Polski Biały Krzyż dąży przez organizowanie początkowych szkół żołnierskich, zwalczając tym samym analfabetyzm i dokształcając żołnierzy, prowadząc świetlice żołnierskie, w których dostarcza żołnierzom wytnienia po trudach żołnierskiej pracy, stwarzając miłą atmosferę, w której o wypadkach życia codziennego poinformują go czasopisma, tygodniki itd. prowadzi biblioteki, dające mu dużo kształcącej a zarazem uszlachetniającej go lektury, która kształci go na wartościowego obywatela. Nadto Polski Biały Krzyż organizuje wycieczki, które ułatwiają żołnierzom poznanie chociaż na małym odcinku bogactwa i piękna naszego kraju.

Te tak doniosłe zadania podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego żołnierza ma w swym programie Polski Biały Krzyż, który rozumie, że dobrze uświadomiony żołnierz jest najlepszym obrońcą granic, oraz że po powrocie do swej pracy dnia codziennego będzie pionierem pracy oświatowo-kulturalnej.

Dlatego też zorganizowanie corocznego Tygodnia Polskiego Białego Krzyża ma na celu propagandę idei tej organizacji i wśród ogółu społeczeństwa. Istniejące od kilku lat w Tarnowskich Górach Koło Polskiego Białego Krzyża, którego prezesem jest obecnie p. starosta Mierzwa, realizuje tę zaszczytną ideę białokrzyżską, prowadząc na terenie obu pułków świetlice, biblioteki, organizuje przy pomocy miejscowego nauczycielstwa kursy przymusowego nauczania analfabetów, urządza kursy rolnicze, wycieczki itd. Praca ta połączona jest jednak z koniecznymi wydatkami, których zarząd Koła nie jest w stanie pokryć wyłącznie z funduszów Koła. Z okazji też Tygodnia Polskiego Białego Krzyża, zarząd Koła urządza zbiórkę na listy, które wysłane zostaną do miejscowych urzędów, przedsiębiorstw i kupiectwa, oraz w dniu 7-go listopada zbiórkę uliczną.

Niewątpliwie miejscowe społeczeństwo, doceniając ważność zadań,

jakie ciąży na Polskim Białym Krzyżu, poprze w miarę możliwości jego akcję.

Składając ofiary, niech czyni to w przekonaniu, że czyni to dla swo-

ich najbliższych, którzy powołani są do służby wojskowej, dla dobra Armii Polskiej, a zarazem całego Narodu.

Z Piekar Śląskich

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE ŚW. TRÓJCY W PIEKARACH ŚLĄSKICH.

NIEDZIELA: 7. 11. — Św. Nikandra: 6-tej W int. Straży Honorowej S. P. J. za śp. Annę Płaszczymą z gen. komuniją św. 9-tej Za duszę śp. Emanuela Horzele, Wilhelma, syna, Martę, córkę, Piotra Rzepkę Joannę żonę i starzyków. 10,30 Intencja nowożeńców Maj — Różanka. 7-mej Msza św. w szpitalu powiat. za chorych. 8-mej Msza św. w lecznicy Spółki Brackiej za zmarłych z płóczki Brzozowice. 3,30 Nieszpory z litania do Serca P. Jez.

PONIEDZIAŁEK: 6-tej za śp. rodzinę Bujoka, Marię żonę, Jana Książka, Zofię córkę, pokrew. obu stron i dusze w cz. cierp. 7-mej Intencja nowożeńców Kot — Polok. 8-mej Za śp. Jerzego Kota, jego rodziców, rodziców Król, Klarę Widera i rodz. Rednarek i Polok.

WTOREK: 6-tej W intencji nowożeńców. 6,30 W int. nowoż. Bogacki — Kistela. 8-mej W intencji Apostolstwa S. P. J. do Trójcy św. za wszystkich parafian.

ŚRODA: 6-tej Za śp. Jana Jak-sika rocznica. 6,30 Za tych zmarłych, którzy mieli trumny z firmy B-cia Fuchs.

GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW SCENY I ESTRADY Z KATOWIC. Staraniem miejscowego Towarzystwa Polek dzielnica Piekary odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem w sali p. Gruski przedstawienie teatralne z udziałem artystów Sceny i Estrady z Katowic. Odegrane zostaną dwie sztuki p. t. „Mama i Franuś” (komedia w 3 aktach) i „Góra Kobiety (obraz sceniczny w 5 odsłonach). Ceny wstępu popularne. O liczny udział Szan. Obywatelstwa uprasza Zarząd Tow. Polek.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ przy parafii Św. Trójcy urządza w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 na sali p. Grabowskiego przedstawienie teatralne Odegrana zostanie sztuka p. t. „Bicz niewolniczy” w 5 odsłonach. Na zakończenie humoreska „Słodkie Bobo”. Ceny miejsc: rezerwowe 1,49, I-sze miejsce 99 gr., II. miejsce 75 gr., i m. stojące 49 gr. O liczny udział Szanownego Obywatelstwa uprasza Zarząd Stowarzyszenia.

OKRADZONO CEGIELNIE. W nocy na 29 bm. nieznani dotychczas złodzieje zakradli się do starej cegielni Stampki. Łupem ich padły części maszynowe. Policja prowadzi dochodzenia.

Z CZYNNOŚCI STRAŻY GRANICZNEJ PIEKARY ŚL. W dniu 4-go bm. o godz. 18,30 przytrzymano na terenie gminy Radzionków Okarmusa Michała z Krakowa na nielegalnym

przekroczeniu granicy. Wymieniony wracał na rowerze z robót sezonowych w Niemczech do Polski. W tym samym czasie przytrzymano również Stępienia Stanisława i jego żonę Stanisławę z Okonia, powiatu wieluńskiego, na zielonej granicy.

PIĘKNA IMPREZA TOW. „WANDA”. W ubiegłą niedzielę, 31 października odbył się w sali p. Kubańskiego „Wieczór Pieśni”, zorganizowany przez miejscowe Tow. Śpiewu „Wanda”. Niezwykle urozmaicony program niewątpliwie przyczynił się do tego, że sala była formalnie przepełniona. Śpiewacy „Wandy” wywiązali się ze swych trudnych zadań bardzo dobrze. Szczególnie podobały się publiczności fragmenty z opery „Hal-ka” w wykonaniu wokalo-instrumentalnym. Partię solową (sopran) odśpiewała wzorowo p. Książkowa. Dyrygował p. Roman Knapik, nieustrudzony działacz na niwie śpiewaczej i organista z Kamienia.

ZEBRANIE POW. Komenda Zw. Peowiaków, grupa Piekary Śl., urządza w dniu 7-go bm. o godz. 17-tej w sali p. Fuchsovej zebranie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

KINO APOLLO W PIEKARACH ŚLĄSKICH wyświetla od piątku film p. t. BIAŁE RÓŻE. Jako drugi film przesunie się przez ekran film p. t. DANIEL BOONE.

WIECZORNICA KOŚCIUSZKOWSKA. Miejscowe gniazdo „Sokoła” w Piekarach Śląskich dzielnica Szarlej urządza w niedzielę dnia 7-go bm. o godz. 19-tej na sali p. Kubańskiego doroczną „Wieczornicę Kościuszkowską”. Po wieczornicy odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp od zł. 99 do 49 gr.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE OMP. Grupa Miejskowa OMP. w Piekarach Śląskich urządza dnia 6 bm. o godz. 17 w świetlicy miesięczne zebranie.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ORGANIZACJI W PIEKARACH ŚL. Redakcja nasza, chcąc być najlepszym informatorem wszelkich przejawów życia organizacyjnego na terenie Piekary Śl., zwraca się z uprzejmą prośbą do zarządów wszystkich organizacji, aby raczyły przysyłać pod adresem naszej redakcji w Piekarach Śląskich wszelkie zapowiedzi zebrań oraz sprawozdania z odbytych zebrań. Redakcja komunikaty powyższej treści zamieszcza bezpłatnie.

Redakcja nasza w Piekarach Śl. mieści się przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 2. II piętro, mieszkanie nr. 8.

UWAGA! RADIOAMATORZY! aparat radiowy, zwróć się tylko do Jeżeli chcesz kupić lub zreperować

sobota

6

listopada

Kronika

Porządek nabożeństw

PONIEDZIAŁEK: 6,15 Msza św. 7,15 Za d. śp. Józefa i Albiny z domu Wolnych.

WTOREK: 6,15 Za dusze w czyśćcu. 7,15 Za zm. Z Matek Chrześcijańskich. 8-mej Pogrzeb i Julii Korsch.

ŚRODA: 6,15 Za d. śp. Julii Dworaczek. 7,15 Za d. śp. Franciszka Horzele. 8-mej Za poległych Policjantów.

ROZPRAWA KARNA PRZECIW P. MICHAŁOWI. Jak już w swoim czasie pisaliśmy, radny miejski, należący do frakcji niemieckiej, dopuścił się zniewagi Narodu Polskiego. Sprawą tą na wniosek p. radnego Kocybika zajmowała się również Rada Miejska w Tarn. Górach. Obecnie dowiadujemy się, że p. Michatcz stanie przed sądem w Tarn. Górach, aby odpowiedzieć za swój nieczyny czyn. Rozprawa wyznaczona została na dzień 18. listopada o godz. 14-tej.

POPISY ORKIESTR MANDOLINISTÓW. Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Woj. Śl. Podokręg tarnogórski urządza pod protektorem p. starosty Mierzwy popisy orkiestr mandolinowych. Popisy odbędą się dnia 7 bm. o godz. 17-tej w „Katolickim Domu Związkowym” w Tarn. Górach.

DO WSZYSTKICH PREZESÓW ORGANIZACJI W TARN. GÓRACH Bywa dość często, że Zarząd Policji Miejskiej rozsyła pod adresem poszczególnych organizacji przeróżne uwiadomienia o zebraniach i imprezach. Uwiadomienia te dość często dostają się do rąk niewłaściwych, tak, że członkowie nie są w porę uwiadomieni. Zarząd Policji Miejskiej apeluje do prezesów wszystkich organizacji, aby zechcieli podać adresy tych ludzi, którzy upowaznieni są do przyjmowania uwiadomień. Leży to w interesie organizacji, gdyż uniknie się w ten sposób przykrych nieporozumień. Adresy i nazwiska osób podać należy w biurze Zarządu Policji skiej.

fachowca. Gdzie, wskaże zamieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie firmy KOŁODZIEJCZYK, PIEKARY ŚLĄSKIE.

RZEMIOSŁO W PIEKARACH OBRADUJE. W dniu 4 listopada br. odbyło się plenarne zebranie Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców Koło Piekary Śląskie. Zebranie zajął prezes p. Mandrysz, podając do wiadomości porządek obrad. Na zebraniu tym poruszono szereg aktualnych zagadnień, dotyczących polskiego rzemiosła. Między innymi na czoło obrad wysunęły się uroczystości Święta Niepodległości. Prezes p. Mandrysz gorąco wzywał wszystkich członków, aby gremialnie wzięli udział w uroczystości i zbiórze do capstrzyku. Wobec wyczerpania porządku obrad, prezes p. Mandrysz zamknął posiedzenie, wyznaczając następne zebranie na dzień 7 grudnia.

Najtaniej i najlepiej kupisz APARAT
RADJOWY u fachowca.

Pierwszy fachowy skład na miejscu
poleca aparaty radiowe wszelkich
typów

J. KOŁODZIEJCZYK

Piekary Śl., ul. Mariacka 62.

Raty miesięczne od

15 zł.

Wykonuje się wszelkie reparacje
i przeróbki aparatów.

ODPUST W STARYCH TARNO-
WICACH. W niedzielę dnia 7 bm.
przypada doroczny odpust w parafii
starotarnowickiej. Nadmienić trzeba,
że kościół wybudowany został w roku
1902.

KIEDY W TARN. GÓRACH ROZ-
POCZNIE SIĘ AKCJA ZIMOWA?
Tegoroczna akcja zimowa rozpocznie
się w Tarn. Górach w dniu 1-go gru-
dnia. Przed terminem tym ukonsty-
tuują się komitety, a to kom. lokalny,
oraz komitet powiatowy, które roz-
poczną swoją działalność.

JESZCZE RAZ PRZYPOMINAMY
wszystkim właścicielom domów w
Tarn. Górach, aby w dzień Święta
Niepodległości udekorowali domy fla-
gami o barwach narodowych.

ZABAWA JESIENNA. Dnia 10
bm. Związek Strzelecki urządza za-
bawę jesienną w Domu Strzeleckim.

CZY NALEŻY OSZCZĘDZĄC. Dn.
14 bm. o godz. 16-tej w restauracji
„Pod Lipami“ z inicjatywy Banku Lu-
dowego w Tarn. Górach odbędzie się
publiczne zgromadzenie. Na zebraniu
wygłoszone zostaną referaty na te-
mat oszczędności.

590 BEZROBOTNYCH. Z chwilą
zbliżania się zimy, ilość bezrobot-
nych w Tarn. Górach wzrasta. W u-
biegłym tygodniu zarejestrowano 518
bezrobotnych, zaś w bieżącym ty-
godniu zarejestrowano 590 bezrobot-
nych, czyli stan liczebny wzrósł o
72 bezrobotnych.

DO WSZYSTKICH KUPCÓW.
W dzień Święta Niepodległości kup-
cy winni udekorować okna swych
sklepów. Przypominamy, że deko-
racja winna być nacechowana powa-
gą, a w każdym razie nie powinna
być robiona na tle różnych towarów.
choć by to była nawet bielizna dam-
ska. Również przypominamy kup-
com, że nie jest bynajmniej dekona-
cją zasłonięcie okien żaluzjami, jak
to robi jeden z pp. kupców, który
oprócz tego jest nawet urzędnikiem
państwowym.

PRZED LATY W TARNOWS-
KICH GÓRACH SPOŻYWANO ZNA-
CZNIE WIĘCEJ ALKOHOLU. O-
becnie na terenie Tarnowskich Gór
posiadamy 35 koncesyj szynkarskich
przy 17000 mieszkańców. Przed 125
laty rzecz przedstawiała się inaczej.
Tarn. Góry liczyły wówczas 1937
mieszkańców i posiadały 27 lokali.
Przeważnie właścicielami byli żydzi,
którym nie źle się powodziło, gdyż
zarobki mieszkańców były, jak na
ówczesne czasy, bardzo wysokie.

UCIECZKA WIEŻNIA. Onegdaj
z podwórza więzienia sądowego w
Tarn. Górach zbiegł więzień nazwis-
kiem Błakała Paweł, pochodzący z
Chorzowa. Za zbiegiem wdrożono
poszukiwania.

20 WŁÓCZEGÓW PRZYTRZY-
MAŁA POLICJA. Dość często pow-
tarzały się drobne kradzieże na te-
renie wiosek, położonych około Tar-
nowskich Gór. Choć niejednokrotnie

sprawcy kradzieży byli znani policji,
jednakowoż nie dało się ich przy-
trzymać. Dnia 2 bm. policja tarno-
górska urządziła obławę. Podczas tej
obławy, w stogach siana i słomy,
położonych na polach między Tarn.
Górami a Nakłem, policja przyłapała
20 włóczęgów, którzy stogi siana i
słomy uważali za swoje domostwo.
Między włóczęgami przyłapano po-
szukiwanych już przez policję prze-
stępców. Między nimi znaleźli się
Ziaja Maksymilian, lat 16, Ryś Wła-
dysław, lat 19, Strzebieńczyk Jan,
lat 24, Krzykowski Jan i Paweł, lat
41 i 39, Kindel Alfred, lat 27, Dziuk
Paweł lat 23. Wszystkich osadzono
w areszcie, celem przeprowadzenia
śledztwa.

WŁÓCZĘGA PRZEJECHANY
PRZESZŁO SAMOCHÓD. Dnia 2 bm. dr.
Matuszek, jadąc samochodem szosa
ze Świerklańca do Tarn. Gór, zau-
ważył na szosie jakiegoś osobnika,
który leżąc na szosie, dość silnie
krwawił. W trakcie dochodzeń po-
licyjnych ustalono, że jest to włóczę-
ga Szwarz Alojzy, który w stanie
podchmielonym szedł w towarzy-
stwie włóczęgów Kindla i Krzykows-
kiego na nocleg do stodoł dworskich.
Szwarc pozostał na szosie, gdzie na-
jechany został przez nieznanego sa-
mochód, tak że stracił przytomność.
Szwarc odstawiono do szpitala po-
wiatowego w Tarn. Górach.

CZY PRZEBYWAJĄCY CZASO-
WO W TARN. GÓRACH MUSZA
MIEĆ ZEZWOLENIE NA POBYT?
W jednym z poprzednich numerów
naszego wydawnictwa zamieściliśmy
wiadomość, że przybywający na po-
byt tymczasowy w Piekarach Śl. nie
potrzebują zezwolenia na pobyt ze
starostwa. Notatka powyższa zain-
teresowała się nasi Czytelnicy z Tar-
nowskich Gór, domagając się wyjaś-
nienia, dlaczego w Tarn. Górach ża-
da się specjalnych zezwoleń na za-
meldowania, skoro Piekary Śl. wol-
ne są od tej formalności. Chcąc wy-
jaśnić sprawę, zasięглиśmy informa-
cyj u władz, które wyjaśniły, że na
zasadzie rozporządzenia wojewody
śląskiego, istnieją w pasie granicz-
nym cztery miejscowości, które ze

względem na swój charakter, wydzie-
lone są z przymusu uzyskiwania ze-
tą zaprowadził Magistrat, aby zao-
tych miejscowości należą również
Piekary Śląskie. Natomiast w in-
nych miejscowościach a więc i w
Tarn. Górach, przybywający na tym
czasowy pobyt, muszą uprzednio u-
zyskać zezwolenia na prawo pobytu.
Przypomnieć przy tej okazji wypada,
iż odnośne przepisy meldunkowe
wymagają, aby każdy z przybywają-
cych do Tarn. Gór, zameldował się
w ciągu 24-ch godzin.

Z WYCIECZKI DO PODZIEMI.
Jednym z najbardziej godnych zwie-
dzenia zakładów górniczych na Ślą-
sku jest wzorowa kopalnia Skarbo-
fermu Szyb Prezydent Mościcki w
Chorzowie, wyposażony w nowocze-
sne urządzenia eksploatacyjne. Do te-
go szybu Kółko Śpiewacze „Szczęść
Boże“ przy Dyrekcji Spółki Brackiej
urządziło wycieczkę dla swych
członków, w której wzięły udział 24
osoby. Po odpowiednim wyekwipo-
waniu, i zaopatrzeniu się w karbidki,
zjechało na poziom I (212 m.). Na-
stąpiła kilkunastu minutowa jazda
kolejką węglową do oddalonego o 2
km. przodku, gdzie zwiedzający za-
poznali się z właściwą pracą wy-
dzierania z łona ziemi czarnych dia-
mentów. Pokład węgla jest tu osiem
metrów grubości. Krótki z koniecz-
ności pobyt na filarze dał jednak
bezpośrednio wyobrażenie o niebez-
piecznej i mozolnej pracy górnika.
Nastąpiła dalsza wędrówka poprzez
labirynt podziemnych korytarzy, a
wreszcie powrotna jazda kolejką e-
lektryczną do podszybia, obok które-
go znajduje się „dworzec“, gdzie nie-
ustannie panuje ogłuszający turkot
przetaczanych wózków węglowych,
każdy o pojemności 2 i pół tony.
Węgiel waży się od razu na dole
i wyciąga w górę po 10 ton. Bar-
dzo interesująca jest również nowo-
cześnie urządzona sortownia węgla
na powierzchni.

Wrażenia, odniesione przez uczest-
ników, pod umiejętnym przewodnictwem
p. inż. Kosteckiego, niewątpliwie
długo pozostaną w ich pamięci.

MAGISTRAT OSZCZĘDZA. Od
miesiąca już nieczynna jest w Tarn.
Górach skrapiarka motorowa. Za-
stąpiła ją skrapiarka konna. Zmianę
tę zaprowadził Magistrat, aby zo-
szczędzić na paliwie.

ŚWIĘTO POLICJANTA. Z okazji
przypadającego na dzień 10 listopada
br. „Święta Policjanta“ odbędzie się
w dniu tym o godz. 8-mej w kościele
parafialnym w Tarnowskich Górach
uroczyste nabożeństwo żałobne za
poległych i zmarłych policjantów.

DOM Towarowy

Firma
Chrześcijańska

Juljan Pieczka

Piekary Śl. ul. 3-go Maja 52
tel. 530.79

Poleca po cenach najtańszych przy rzetelnej obsłudze.

Dział konfekcji:

Olbrzymi wybór płaszczy damskich najnowszych
modeli. Płaszczyki dla pań i dziewczynek
Płaszcze męskie najlepszy krój od najtańszych
do najlepszych. Płaszcze dla młodzieńców
i chłopców wszystkie wielkości. Ubrania mę-
skie i chłopięce w wielkim wyborze. Spodnie
wizytowe, bryczesy i robocze.

Dział art. męskich

Kapelusze dobrych marek jak Hückla, Ibisa,
Biestora, Liona i różnych tańszych gatunków
Czapki sportowe i zimowe dla panów i chło-
pców, Koszule wierzchnie jedwabne, nocne,
flanelowe. Wszelkie trykotaże i bielizna cie-
pła. Krawaty, szelki, pasy, rękawiczki, walizki itd.

Dział art. krótkich

Bielizna damska biała i kolorowa jedwabna i
trykotowa. Wszelkie trykoty dla pań i dzieci.
Pończochy jedwabne, wełniane i macko. Swe-
try, jaczki, pulowery damskie i dziecięce. Sza-
liki ciepłe i jedwabne, rękawiczki wełniane,
skórkowe. Wszelkie gatunki wełny do robo-
tek ręcznych itd. itd. itd.

Dział towarów kuchennych

Emalje, Fajans, szkło, por-
celana, nakrycia kuchenne
i wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego.

Dział towarów kolonialnych

Towary spożywcze wszel-
kiego rodzaju stale świe-
że na składzie. Ceny konkurencyjne. Kawa, herbata, czekolady w naj-
lepszych jakościach

Dr. Regina Talarczyk

osiedliła się

w Tarn. Górach

przy ul. Krakowskiej nr. 11.

godziny przyjęć

od godz. 15-tej — 18-tej.

Najpewniejszą zbiornicą
oszczędności jest

zwrot oszczędności
na każde żądanie zapewnia
najwyższe oprocentowanie płaci
tylko

Pożyczki

dla rolników na lat 5 na 4%
dla działkowców na lat 5 na 4%
dla kupców stow. na lat 2½ na 5%

udziela

BANK LUDOWY Sp. z
o. n.
w Piekarach Śl.

Rezerwy wł. przeszło 30.000,— || Własne nieruchom. 150.000,—
Kapitał udziałowy 100.000,— || Gwar. wkład. oszcz. 3.000.000,—